

PROBLEMY ROSJI Z PRODUKCJĄ I EKSPORTEM ROPY NAFTOWEJ

*Bartosz
Musiałowicz*

W CIĄGU OSTATNICH SZEŚCIU LAT WZROST CEN ROPY NAFTOWEJ PRZYCZYNIŁ SIĘ DO WZROSTU PKB ROSJI O 15 PROC. DZIĘKI ZWIĘKSZONYM WPLYWOM DO BUDŻETU PAŃSTWA ROSJI UDAŁO SIĘ POPRAWIĆ SYTUACJĘ EKONOMICZNĄ I WZMOCNIĆ POZYCJĘ W ŚWIECIE. JEDNAK NA SKUTEK BRAKU KONIECZNYCH INWESTYCJI W SEKTORZE ENERGETYCZNYM, ROSJA STANĘŁA W OBLICZU NIEBEZPIECZEŃSTWA ZAHAMOWANIA WZROSTU PRODUKCJI I EKSPORTU SUROWCÓW ENERGETYCZNYCH, W TYM ROPY NAFTOWEJ. WKRÓTCE MOŻE OKAZAĆ SIĘ, ŻE ROSJA NIE BĘDZIE W STANIE SPROSTAĆ ZAPOTRZEBOWANIU ODBIORCÓW NA TE SUROWCE.

PROBLEMY Z TRANSPORTEM

Obecnie Rosja produkuje na eksport ok. 7 mln baryłek ropy naftowej dziennie. Z tego jedynie 4 mln baryłek jest eksportowane ropociągami¹. Reszta dostaw na rynki euroazjatyckie musi być eksportowana przy pomocy bardziej skomplikowanego, wolniejszego i droższego transportu kolejowego. W rezultacie w latach 1999-2003 przeciętny koszt transportu tony ropy naftowej wzrósł blisko dwukrotnie. Ponadto, możliwości przesyłowe rosyjskich ropociągów – z których 1/3 ma ponad 30 lat, a 1/3 ponad 20 – stają się problematyczne. Przystarzała infrastruktura przesyłowa wymaga dużych inwestycji i projektów modernizacyjnych.

Powyższe problemy pogłębiają się. Ocenia się, że w 2007 r. produkcja rosyjskiej ropy na eksport przekroczy możliwości transportowe tego surowca o 220-294 mln baryłek rocznie².

Utrzymanie i zwiększenie obecnego poziomu eksportu ropy naftowej wymaga zatem niezbędnych inwestycji w branży. Wydaje się jednak problematyczne, czy tego rodzaju inwestycje będzie w stanie przeprowadzić monopolista zarządzający rosyjską siecią ropociągów – koncern Transnieft. Tymczasem rosyjskie władze sprzeciwiły się projektom rurociągów, które miałyby być realizowane (i finansowane) przez inwestorów prywatnych³.

Sam Transnieft zamierza w ciągu najbliższych 6 lat wybudować kilka tysięcy kilometrów nowych rurociągów. Nie wiadomo jednak, czy znajdują się wystarczające środki finansowe na realizację tych zamierzeń. Ocenia się, że całość inwestycji będzie wymagać nakładów rzędu 24 mld USD. Według niektórych szacunków, przy wzrastających kosztach eksploatacji starzejących się rurociągów, Transnieft będzie w stanie na inwestycje przeznaczyć ok. 600 mln USD rocznie, co należy uznać za sumę niewystarczającą⁴. Ponadto, wyrażane są obawy, czy Transnieft będący rosyjskim państwowym gigantem, wokół którego co jakiś czas pojawiają się skandale korupcyjne, będzie w stanie efektywnie przeprowadzić tego rodzaju inwestycje oraz wydajnie zarządzać całą siecią rosyjskich ropociągów.

ROZGRZEBANY PROJEKT

Obawy o możliwości efektywnej realizacji inwestycji przez Transnieft dotyczą m.in. jednego z najważniejszych przedsięwzięć tego koncernu – budowy rurociągu ze wschodniej Syberii do wybrzeży Pacyfiku (Tajszet-Nachodka). Rosyjskie plany zakładają eksportowanie tym rurociągiem

-
- 1) Energy Information Administration, Country Analysis Brief-Russia.
 - 2) О возможных направлениях развития инфраструктуры по транспортировке российской нефти, Centrum Badań Strategicznych, Moskwa, październik 2004.
 - 3) W latach 2002-2004 konsorcjum złożone z rosyjskich niepaństwowych koncernów naftowych (Jukos, Sibnieft, TNK i Surgutnieftgaz) lobbowało za wybudowaniem prywatnego ropociągu, który mógłby transportować ok. 1 mln baryłek ropy dziennie, z pól naftowych zachodniej Syberii do portu w Murmańsku, skąd surowiec mógłby być eksportowany m.in. do USA. Projekt miał być w całości sfinansowany przez w/w konsorcjum (inwestycja miała kosztować 3,5-4,5 mld USD).
 - 4) О возможных направлениях развития инфраструктуры по транспортировке российской нефти, Centrum Badań Strategicznych, Moskwa, październik 2004.

ropy naftowej do Chin, Japonii, Korei Południowej i USA, co w założeniu ma stać się źródłem poważnych dochodów do budżetu FR. Jednak jak dotąd wokół budowy tego rurociągu narosło wiele wątpliwości związanych ze znacznymi kosztami przedsięwzięcia, problemami prawnymi, ekologicznymi itp.⁵ Podnoszone są obawy, że w konsekwencji koszty przedsięwzięcia i późniejszej eksploatacji rurociągu będą tak wysokie, że eksportowanie nim ropy będzie po prostu nieopłacalne.

Projektowana przepustowość rurociągu do Nachodka wynosi 588 mln baryłek ropy rocznie. Szacowany koszt inwestycji waha się w granicach od 11,5 mld USD (oceny rządowe) do 15 mld USD (oceny niezależnych ekspertów rosyjskich). Rozmiar projektu sprawi, że ceny przesyłanej rurociągiem ropy będą jednym z najdroższych na świecie (6,40 USD za baryłkę wg ocen rządowych, 9,80 USD za baryłkę wg ocen niezależnych ekspertów⁶).

Pomimo, że formalnie realizacja projektu „ruszyła” w grudniu 2004 r., to w praktyce znajduje się ona we wczesnym stadium. Wątpliwe wydaje się, czy będzie możliwe zakończenie budowy pierwszego odcinka rurociągu do stacji kolejowej w Skowordino, skąd ok. 1/3 transportowanego surowca ma być przepompowywana do cystern kolejowych i transportowana do Chin⁷.

Jednym z najpoważniejszych problemów może okazać się rzeczywista wielkość wschodniosyberyjskich złóż ropy naftowej. Pojawiają się opinie, że wschodniosyberyjskie złoża są na tyle ograniczone, że nie usprawiedliwiają budowy tak dużego ropociągu, jaki zamierza wybudować Transnieft. Ocenia się, że nawet przy rozpoczęciu eksploatacji wszystkich głównych pól wschodniej Syberii do roku 2015 produkcja nie przekroczy 287 mln baryłek rocznie (jak wspomniano, zaplanowana przez Transnieft przepustowość rurociągu ma wynosić 588 mln baryłek). Aby zwiększyć eksport tym rurociągiem, Transnieft będzie musiał wykorzystywać złoża zachodniosyberyjskie, co wymagałoby budowy kolejnego rurociągu, długości ok. 2000 km i pociągnęłoby dodatkowe znaczne koszty. Jak się ocenia, w rezultacie cena jednej eksportowanej tym rurociągiem baryłki ropy wzrosłaby do 12 USD⁸. Ponadto, największy producent ropy naftowej we wschodniej części zachodniej Syberii, spółka Tomsknieft, wciąż należy do Jukosu.

ZBYT WYSOKIE ZUŻYCIE KRAJOWE

Innym czynnikiem w poważny sposób ograniczającym rosyjskie możliwości surowców energetycznych jest krajowe zużycie energii. Przystarzała infrastruktura, zły system zarządzania itp., przyczyniają się do nieefek-

tywnego i nieekonomicznego wykorzystywania surowców energetycznych. Zużycie energii potrzebne w Rosji do wytworzenia 1 USD PKB jest 2,5-5 razy wyższe niż w krajach wysoko rozwiniętych⁹.

Zdaniem doktora W. Iwantiera, dyrektora Instytutu Prognoz Makroekonomicznych w Rosyjskiej Akademii Nauk (RAN), obecnie podstawowe problemy rosyjskiej energetyki, mające wpływ na możliwości eksportu surowców energetycznych, to:

- skrajnie nieefektywny (w porównaniu z krajami rozwiniętymi) system produkcji energii cieplnej na rynku wewnętrznym FR, wyrażający się w ponadprzeciętnym zużyciu surowców energetycznych potrzebnych do wyprodukowania jednostki ciepła,
- uzależnienie całego przemysłowo-technologicznego zaplecza rosyjskiej gospodarki od niskich cen energii, będące pozostałością czasów radzieckich. W rezultacie, faktyczny eksport taniej rosyjskiej energii odbywa się poprzez eksport produkcji wytworzonej

5) Projekt wzbudził poważne obawy ekologów w związku z trasą, którą ma przebiegać rurociąg (unikalne tereny syberyjskiej tajgi i tundry). Problem stanowi także fakt, że koncesja na wydobycie ropy z największych wschodniosyberyjskich złóż (Jurubezenko-Takomskoje) wciąż należy do Jukosu. Odebranie jej przez rząd FR i przekazanie Transnieftowi wywołałoby zatem kolejny skandal wokół Jukosu, a w perspektywie mogłoby np. dojść do wytoczenia przez ten koncern procesów sądowych Rosji, co przyczyniłoby się do dalszego pogorszenia się wizerunku FR na arenie międzynarodowej.

6) W. Miłow, I. Seliwachin, Проблемы энергетической политики, Moscow Carnegie Center, 2005.

7) Kwestia ewentualnej budowy nitki rurociągu transportującej ropę do Chin jest najbardziej drażliwym problemem w trakcie rosyjsko-chińskich negocjacji związanych z budową rurociągu. Chińczycy (China National Petroleum Corporation) zaoferowali podobno Transnieftowi 400 mln USD na opracowanie studium opłacalności projektu nitki rurociągu do Chin).

8) W. Miłow, I. Seliwachin, Проблемы энергетической политики, Moscow Carnegie Center, 2005.

9) W. Miłow, I. Seliwachin, Проблемы энергетической политики, Moscow Carnegie Center, 2005.

przy jej wykorzystaniu. W wyniku uzależnienia przemysłu od taniej energii zaniedbano w Rosji procesy modernizacyjne gospodarki, zmierzające do ograniczenia zużycia energii w procesie produkcji. W konsekwencji produkcja przemysłowa w FR jest znacznie bardziej energochłonna niż np. w krajach rozwiniętych. Stały wzrost tej produkcji, przy braku inwestycji w celu ograniczenia zużycia energii prowadzić będzie do stałego wzrostu zapotrzebowania na surowce energetyczne na rynku wewnętrznym FR, co automatycznie ograniczy zdolności eksportowe Rosji,

- zbyt małe inwestycje w poszukiwanie i eksploatację nowych złóż surowców energetycznych, co doprowadzi do deficytu energii na rynku wewnętrznym w FR oraz ograniczenia możliwości eksportowych¹⁰.

Zespół naukowców i ekonomistów pod przewodnictwem dr W. Iwantiera opracował 3 scenariusze rozwoju do 2015 r. rosyjskiego sektora energetycznego i możliwości eksportu surowców energetycznych FR do odbiorców europejskich. Wyniki tych analiz należy uznać za co najmniej alarmujące. Scenariusze te prezentują możliwości eksportu rosyjskich nośników energii przy następujących założeniach:

- wzrost wydobycia ropy naftowej będzie następował przy obecnym poziomie ok. 1 proc. rocznie (520 mln ton w roku 2015), a wzrost wydobycia gazu o 1,6 proc. rocznie (731 mld m³ w 2015 r.),
- utrzymanie obowiązującego priorytetu zakładającego w pierwszej kolejności zapewnienie dostaw surowców do odbiorców wewnętrznych, a dopiero w drugiej odbiorców zagranicznych.

Powyższe scenariusze zostały przez naukowców RAN nałożone na 2 możliwe warianty ocen zapotrzebowania odbiorców z UE na surowce energetyczne. Pierwszy wariant zakłada utrzymanie poziomu zapotrzebowania na rosyjskie surowce w 2015 r. na poziomie z roku 2004. Drugi wariant zakłada wzrost tego zapotrzebowania na poziomie 1 proc. rocznie.

Pierwszy opracowany przez RAN scenariusz („Inercyjny”) zakłada utrzymanie obecnego kierunku zmian w rosyjskiej energetyce. W tym wypadku eksport rosyjskiej ropy naftowej do UE w roku 2015 wyniesie

206 mln ton, a eksport gazu 177 mld m³. Oznacza to, że przy pierwszym wariantcie zapotrzebowania UE (potrzeby na poziomie roku 2004) na surowce energetyczne deficyt dostaw rosyjskich wyniesie 44 mln ton ropy naftowej, a deficyt dostaw gazu 13 mld m³. W wariantcie drugim (wzrost zapotrzebowania UE) deficyt ten byłby jeszcze większy (72 mln ton ropy i 35 mld m³ gazu). Naukowcy RAN oceniają, że aby zlikwidować ten deficyt, w wariantcie pierwszym konieczne byłoby inwestycje na poziomie 23 mld USD, a w wariantcie drugim 40 mld USD.

Drugi opracowany przez RAN scenariusz („Oszczędnościowy”) zakłada rozwój krajowego przemysłu oraz rozpoczęcie wdrażania energooszczędnych technologii. W tym wypadku eksport ropy naftowej do UE w 2015 r. wyniósłby 188 mln ton, a eksport gazu 188 mld m³. Oznacza to, że przy pierwszym wariantcie zapotrzebowania UE (potrzeby na poziomie roku 2004) na surowce energetyczne deficyt dostaw rosyjskich wyniesie 62 mln ton ropy naftowej, a deficyt dostaw gazu 2 mld m³. W wariantcie drugim (wzrost zapotrzebowania UE) deficyt ten byłby jeszcze większy (91 mln ton ropy i 24 mld m³ gazu). Naukowcy RAN oceniają, że aby zlikwidować ten deficyt, w wariantcie pierwszym konieczne byłoby inwestycje na poziomie 29 mld USD, a w wariantcie drugim 47 mld USD.

Trzeci opracowany przez RAN scenariusz („Eksportowy”) zakłada przeprowadzenie efektywnych inwestycji w sektor energetyczny i przemysł, w celu wdrożenia technologii energooszczędnych. Scenariusz ten zakłada, że dzięki tym inwestycjom możliwe byłoby ograniczanie energochłonności gospodarki na poziomie 3,7 proc. rocznie. Naukowcy z RAN zauważają, że jednym ze źródeł tych inwestycji mogłoby być „przyciągnięcie” do FR kapitału inwestorów europejskich. Dzięki tym inwestycjom eksport ropy naftowej do UE w 2015 r. wzrósłby do 219 mln ton, a eksport gazu do 248 mld m³. Oznacza to, że przy pierwszym wariantcie zapotrzebowania UE (potrzeby na poziomie roku 2004) na surowce energetyczne deficyt dostaw rosyjskich wyniesie 30 mln ton ropy naftowej. W wariantcie drugim (wzrost zapotrzebowania UE) deficyt ten byłby większy (59 mln ton ropy). Jednakże w obu wariantach udało się uniknąć deficytu w dostawach

10) Prezentacja podczas The CIS Oil & Gas Summie (Paryż, 31 maja – 2 czerwca 2006 r.).

gazu. Naukowcy RAN oceniają, że aby zlikwidować deficyt dostaw ropy, w wariantcie pierwszym konieczne byłyby inwestycje do 2015 r. na poziomie 14 mld USD, a w wariantcie drugim 27 mld USD.

Warto zauważyć, że w obu pierwszych scenariuszach naukowcy RAN przewidują spadek eksportu ropy i gazu w 2015 r. w stosunku do roku 2004¹¹. Jedynie trzeci scenariusz, zakładający znaczne inwestycje w technologie energooszczędne w gospodarce, pozwala prognozować wzrost możliwości eksportu rosyjskiej ropy i gazu. Wszystkie trzy scenariusze przewidują natomiast deficyt rosyjskich dostaw na rynek europejski. Likwidacja tego deficytu w każdym z tych przypadków będzie wymagać wielomiliardowych inwestycji.

W. Iwantier podkreślił znaczenie zagranicznych inwestycji w rosyjski sektor energetyczny i całą rosyjską gospodarkę. Wg niego, dzięki tym inwestycjom już w 2015 r. możliwa byłaby eksploatacja tych złóż rosyjskich surowców, które przy braku w/w inwestycji będą mogły być oddane do eksploatacji dopiero w 2030 r.

Próbie poprawy sytuacji w rosyjskiej energetyce podjęto w latach 2000-2003. W celu zwiększenia produkcji prądu – która wspólnie z produkcją paliw pochłania najwięcej rosyjskiej ropy naftowej – wprowadzono reformę, której autorem był prezes państwowego monopolistycznego producenta prądu RAO-JES Anatolij Czubajs. Jej istotą była największa w historii sektora restrukturyzacja, polegająca na prywatyzacji szeregu elektrowni, deregulacji rynku cen energii itp. Reforma branży energetycznej, podobnie jak inne reformy w Rosji, została jednak wstrzymana po wyborze Władimira Putina na drugą kadencję w 2004 r. Od tamtej pory działania Kremla zmierzają do upaństwowienia strategicznych gałęzi gospodarki, w tym energetyki. Państwo zmierza do przejścia spółek produkujących i dystrybuujących energię elektryczną. Jedynie 15 proc. produkcji oferowane jest po cenach rynkowych. Regulacja cen na szczeblu centralnym przyczynia się w poważnym stopniu do obniżenia efektywności zużycia energii w Rosji. Ocenia się, że w rezultacie do 2015 r. Rosja będzie musiała zwiększyć produkcję ropy naftowej na rynek wewnętrzny o 955 mln baryłek rocznie lub zmniejszyć eksport¹².

Wstrzymanie procesów modernizacyjnych w całej branży prowadzi do powrotu do sytuacji, w której efektywność i opłacalność produkcji nie są czynnikami determinującymi działania koncernów państwowych. W re-

zultacie brak jest czynników popychających te koncerny do poszukiwania najbardziej uzasadnionych z ekonomicznego punktu widzenia obszarów inwestycji, lokalizacji wydobywania itp.

WYSOKIE PODATKI, NIECHĘĆ DO ZAGRANICZNEGO KAPITAŁU, UPAŃSTWOWIENIE BRANŻY

Czynnikiem, który hamuje rozwój i modernizację branży są bardzo wysokie podatki nakładane na rosyjskie koncerny naftowe. Należą do nich m.in. cła eksportowe oraz tzw. podatek „od zasobów naturalnych”. Dodatkowo spółki naftowe płacą podatek o wysokości 90 proc. od dochodów osiągniętych wówczas, gdy cena eksportowanej baryłki ropy przekracza 25 USD.

Wspomniany brak środków na inwestycje mógłby zostać zlikwidowany przez inwestycje koncernów zagranicznych, które chętnie zainwestowałyby w eksploatację największych i najbardziej dochodowych złóż, pod warunkiem jednak, że uzyskałyby w nich atrakcyjne udziały lub akcje. Tymczasem nowe rosyjskie „Prawo o gruntach”, które weszło pod obrady Dumy w ubiegłym roku, zabrania koncernom, w których Rosjanie nie mają większościowych pakietów akcji lub udziałów, posiadania złóż większych niż 1 mld baryłek ropy naftowej.

Jeżeli w/w ustawa zostanie przyjęta, być może największy obecny w Rosji prywatny koncern naftowy TNK-BP (w którym 50 proc. akcji ma British Petroleum) będzie zmuszony do zredukowania brytyjskiego udziału w spółce lub też do zaprzestania inwestycji w rozwój największych wschodniosyberyjskich pól naftowych (Wierchnieczonskoje). TNK-BP ma większościowy pakiet akcji w spółce posiadającej koncesję na eksploatację tych złóż. Ocenia się, że można z tych złóż wydobywać 29-37 mln baryłek ropy rocznie.

11) W 2004 r. eksport rosyjskiej ropy do UE wyniósł 249 mln ton, a eksport gazu 190 mld m³.

12) W. Miłow, I. Seliwachin, Проблемы энергетической политики, Moscow Carnegie Center, 2005.

Wg niektórych ocen, największym hamulcem dla inwestycji w branży naftowej jest stopniowe przejmowanie kontroli nad prywatnymi koncernami przez państwo. Największe „przejęcia” ostatniego okresu to tzw. sprawa Jukosu, gdzie w wyniku oskarżeń o fałszerstwa podatkowe koncern został zmuszony do sprzedaży głównej spółki córki (Jugansknieftgaz), która została następnie przejęta przez państwowy Rosnieft. Ponadto w ubiegłym roku inny prywatny gigant – Sibnieft – został przejęty przez Gazprom, który zdołał w ciągu ostatnich 5 lat zwiększyć produkcję gazu jedynie o 2-3 proc.¹³. W ten sposób, najbardziej dochodowe i efektywnie działające prywatne koncerny rosyjskie zostały przejęte przez mniej efektywne ekonomicznie koncerny państwowe (Rosnieft i Gazprom).

Rosyjski przemysł naftowy, który w trakcie lat 90. stopniowo przechodził z państwowych w prywatne (głównie oligarchiczne) ręce stale poprawiał wyniki ekonomiczne, zwiększając produkcję ropy. W latach 1999-2004 prywatne koncerny naftowe zwiększyły produkcję ropy o 47 proc.¹⁴, z 41,4 mld USD zysków, które uzyskały w tym okresie, 88 proc. zainwestowały w eksplorację nowych złóż, modernizację technologii itp. W tym samym okresie koncerny państwowe (na czele z Rosnieftem) odnotowały 14 procentowy wzrost produkcji ropy naftowej. W wyniku przejęć koncernów prywatnych przez państwowe, udział tych ostatnich w produkcji ropy naftowej w ciągu ostatnich 2 lat wzrósł z 10 do 30 proc. W tym samym czasie nastąpił spadek wzrostu produkcji ropy. W 2005 r. wzrost ten wyniósł jedynie 2,4 proc., podczas gdy w ciągu poprzednich 7 lat produkcja wzrastała średnio o 8 proc. rocznie.

SKUTKI DLA ROSJI, ŚWIATA I POLSKI

Rosyjski „boom” naftowy w latach 1999-2004 był wynikiem głównie wysokiego poziomu inwestycji w prywatnych rosyjskich koncernach naftowych oraz wysokich cen tego surowca na rynkach światowych. Warunkiem jednak dalszego rozwoju branży są inwestycje długoterminowe w eksplorację nowych złóż i modernizację techniczną.

Kłopoty ze zwiększeniem wydobycia, przy braku koniecznych inwestycji, mogą stać się wkrótce przyczyną problemów Rosji w wywiązywaniu się ze zobowiązań wobec odbiorców rosyjskich surowców energetycznych. Wiceprezes zarządu Gazpromu Aleksandr Riazanow poinformował

20 kwietnia br., że Gazprom dysponuje niewystarczającymi zasobami gazu. Dodał, że Rosja wkrótce nie będzie w stanie wypełnić swych zobowiązań wobec odbiorców rosyjskiego gazu¹⁵.

Wobec powyższych okoliczności dla Rosji kluczowego znaczenia nabiera uzyskanie/utrzymanie dostępu do obecnie eksploatowanych złóż położonych poza jej granicami, w tym zwłaszcza w Azji Środkowej. Dostęp do tych złóż ma dla Rosji znaczenie kluczowe. Ich utrata i przejęcie przez konkurencyjne koncerny zachodnie lub chińskie będzie oznaczać bardzo poważne kłopoty dla energetyki rosyjskiej, min. dlatego, że środkowoazjatycka ropa i gaz zaczęłyby konkurować na azjatyckim (i światowym) rynku z surowcami rosyjskimi, co mogłoby spowodować spadek cen tych surowców. Przy obecnej strukturze budżetu Rosji, który opiera się na dochodach z eksportu surowców energetycznych, mogłoby to oznaczać niezwykle poważne trudności finansowe dla państwa rosyjskiego.

13) Warto zauważyć, że oba przejęcia zostały sfinansowane przez zagraniczne banki, które udzieliły Rosnieftowi i Gazpromowi kredytów na zakup akcji. Rosneft otrzymał kredyt wysokości 6 mld USD od konsorcjum banków chińskich, a Gazprom kredyt w wysokości 13 mld USD od grupy banków zachodnich. Na „celowniku” Gazpromu prawdopodobnie znajdują się kolejne prywatne koncerny (Surgutnieftgaz, Itera).

14) Нефтяное государство, Nowaja Gazeta, 22 grudnia 2005 r.

15) A. Riazanow poinformował, że Gazprom nie dysponuje nowymi złożami surowca w tradycyjnym zagłębiu wydobywczym w Nadym-Purtazowskim regionie. Oznacza to, że do momentu rozpoczęcia wydobywania z Półwyspu Jamalskiego (lata 2012-2013), Gazprom nie będzie dysponował zasobami gazu wystarczającymi dla skompensowania malejącego wydobywania z dotychczasowych głównych źródeł. Wg A. Riazanowa, Gazprom wkrótce będzie musiał ograniczyć dostawy gazu dla odbiorców, którzy płacą nierynkowe ceny za ten surowiec, tj. wewnętrznych odbiorców rosyjskich.